

Refleksji nigdy nie za dużo

*„... nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć!”*
Adam Asnyk

Listopad rozpoczynają dwa ważne dla każdego z nas dni. Dzień Wszystkich Świętych przypomina bowiem o powołaniu człowieka do świętości, zaś Dzień Zaduszny, w którym tak licznie odwiedzamy groby swych najbliższych, uświadamia siłę i wartość człowieczej jedności – żywych i tych, którzy odeszli do Pana.

Historia naszej Ojczyzny, ta dawna i ta dzisiejsza, naznaczona jest momentami dramatycznymi. Zawsze jednak, w chwilach zdawałoby się beznadziejnych, potrafiliśmy wznieść się ponad codzienną szarość i trudności. Tak było w pamiętnych latach 1914-1918, gdy wspólnym wysiłkiem, pod wodzą Józefa Piłsudskiego, Polacy wywalczyli niepodległość i po latach niewoli powstała wolna II Rzeczpospolita.

I trzeba wiedzieć, że Kościół zawsze był z Narodem i trzeba pamiętać o prawdzie, nie dla wszystkich oczywistej, że tylko moralnie zdrowy Naród może być wolnym.

Pochylając się nad grobami wielkich synów Polski, oddając im cześć, zastanówmy się nad swoją postawą – człowieka i obywatela Rzeczypospolitej.

Refleksji nigdy nie za dużo!

Maria Karaim









